

ANDRZEJ ZIĘBA (Kraków)

## Państwo i własność we współczesnych doktrynach brytyjskich

W odniesieniu do instytucji państwa i własności powojenna brytyjska myśl polityczna przeszła znamiennej ewolucję. Biegunowe różnice stanowisk wystąpiły między punktem wyjścia, za który uchodzi interwencjonistyczny konsensus doktryn brytyjskich partii politycznych, zapoczątkowany w latach 40-tych minionego stulecia – a neoliberalnym konsensem osiągniętym na gruncie wzmiankowanych doktryn w latach 80-tych i 90-tych.

Przedmiotem analizy są przede wszystkim doktryny konserwatyizmu i laburzystowskiego socjalizmu. Przy charakterystyce kluczowych założeń państwa i własności w obydwu omawianych okresach starano się także posiłkowo uwzględnić poglądy liberałów.

Nie zawsze konsekwentnie zostało przeprowadzone założenie referatu, aby równomiernie potraktować wątki tematyczne traktujące o materii charakteryzowanych instytucji oraz wątki dotyczące procesów, które doprowadziły do zmiany poglądów w omawianych kwestiach. Stało się tak dlatego, że często atrakcyjność zagadnień związanych z osiągnięciem konsensusu przewyższała zainteresowanie, jakie wzbudzały zaakceptowane treści.

I. Konsensus z lat 40-tych zbudowany został na podstawie dwóch postulatów: państwa interweniującego oraz „gospodarki mieszanej” (*mixed economy*), czyli modelu pozyskiwania i dysponowania dobrami materialnymi opartego na współistnieniu w ustroju gospodarczym sektora prywatnego i własności uspołecznionej.

Przesłanki orientacji interwencjonistycznej dojrzywały stopniowo w myśli politycznej wszystkich trzech wymienionych nurtów, inspirowane przez doświadczenia I wojny światowej, strajku powszechnego z 1926 r., oraz kryzysu gospodarczego z lat 1929–1933. Na korzyści płynące z różnych aspek-

tów interwencji państwa z różnym natężeniem wskazują zarówno autorzy konserwatywni, socjaliści jak i liberałowie.

Dla doktryny konserwatywnej reprezentatywny jest pod tym względem zbiorowy manifest młodych torysów. Pozycja ta wydana w 1927 r. pt.: *Przemysł i państwo (Industry and the State)*, zalecała bardziej rozległą politykę państwa w dziedzinie gospodarki. Koncepcje etatystyczne pod hasłem „złotego środka” popularyzował również Harold Macmillan w szeroko znanej pracy pt.: *Droga pośrednia (The Middle Way)*, 1938 r. Podobnie laburzyści: G.D.H. Cole, Evan Durbin, B. Wootton a nade wszystko Richard Henry Tawney w pracy *Spółczeństwo żądne zysku (The Acquisitive Society)*, 1921 – dowodzą zalet własności społecznej, gospodarki planowej i powszechnej opieki socjalnej jako zasad doktryny socjalizmu demokratycznego. Myśl o interweniującym państwie rozwijała się w obrębie liberalizmu od ostatnich dekad XIX w. Do wybitnych kontynuatorów interwencjonistycznej tradycji liberalizmu należeli John Maynard Keynes i William Beveridge. Pierwszy z nich, współautor opracowanego przez liberalną grupę studyjną raportu nt.: *Przemysłowa przyszłość Brytanii (Britain's Industrial Future)*, już w 1928 r. opowiadał się za wprowadzeniem programu zarządzania gospodarką.

Na etapie konstruowania podstaw programowych konsensusu inicjatywa polityczna należała do laburzystów. Wysunięta w 1945 r. w manifestie wyborczym *Spójrzmy w przyszłość (Let Us Face the Future)* oferta oparcia życia publicznego na zasadach państwa interweniującego i „gospodarki mieszanej” została podjęta i zaakceptowana przez konserwatystów. *Dobry torys nigdy w historii nie obawiał się wykorzystania państwa*<sup>1</sup>, pisał Richard Austen Butler, współtwórca „nowego konserwatyzmu”, doktryny rozwijanej na gruncie programu zatytułowanego *Karta przemysłowa (Industrial Charter)* z 1947 r.

Mimo zaakceptowania zasadniczych haseł programowych, występowały wyraźne różnice zdań widoczne zwłaszcza przy celach interwencjonizmu państwa. O ile socjalistom interweniujące państwo było potrzebne do przeprowadzenia przegrupowania w sferze stosunków własnościowych i zbudowania fundamentów polityki egalitaryzmu, to konserwatyści wiązali z nim rachuby na ożywienie gospodarcze i umocnienie statusu własności prywatnej.

Z kolei rozbieżności wokół „gospodarki mieszanej” dotyczą perspektyw samego modelu gospodarczego, a także proporcji udziału w nim sektorów prywatnego i uspołecznionego. Konserwatywnej aprobacie dla *mixed economy* w dłuższej skali czasowej towarzyszy wyraźna preferencja na rzecz inicjatyw prywatnych. Centrowy nurt doktryny Labour Party słowami Anthony Croslanda uznaje, że: *Gospodarka mieszana jest dla socjaldemokracji sprawą zasadniczą. Chociaż znaczny sektor publiczny jest zdecydowanie potrzebny,*

---

<sup>1</sup> Cyt. wg H. Glickman, *The Toryness of English Conservatism*, „The Journal of British Studies”, 1961, no 1, s. 134.

*aby zapewnić nam należną kontrolę nad gospodarką, to całkowity kolektywizm państwowy jest niewątpliwie nie do pogodzenia z wolnością i demokracją<sup>2</sup>.*

W kręgach lewicy laburzystowskiej „gospodarka mieszana” jest postrzegana jako forma przejściowa na drodze do powszechnej własności społecznej. Krytycznie oceniana jest też skala udziału sektora publicznego w strukturze własnościowej ustroju *mixed economy*. Jak ocenia przedstawiciel lewicy partyjnej *prawicowe skrzydło Labour Party opowiada się za gospodarką mieszana, przy czym mieszanka ta przedstawia się procentowo korzystnie dla przedsiębiorców prywatnych<sup>3</sup>.*

Pochodną zainicjowanego w latach 40-tych konsensusu stał się kierunek polityki określany mianem „*butskellizmu*”. Obierając za symbole konserwatywnego zwrotu w kierunku „środką pola” wzmiankowanego R. A. Butlera oraz Hugh Gaitskella, będącego liderem Labour Party w okresie dokonywania rewizji radykalnych podstaw laburzystowskiego socjalizmu – renomowany brytyjski tygodnik polityczny „The Economist” określił rozwijany na gruncie zrewidowanych doktryn kierunek praktyki politycznej akronimem utworzonym z pierwszej i ostatniej sylaby nazwisk obydwu polityków. W literaturze przedmiotu dotyczącego tego okresu znajduje się wiele dowodów na to, że termin „*butskellizm*” w odniesieniu do polityki obydwu partii przypadającej na okres między 1945 a 1975 r. można uznać za zasadny.

II. Na platformę programową przypadającego na lata 90-te konsensusu neoliberalnego składają się również dwa postulaty – zasada państwa redukującego interwencjonizm i ustrój gospodarki rynkowej. Nie wdając się w rozważanie powszechnie znanych przyczyn neoliberalnego zwrotu w polityce współczesnych państw demokratycznych odnotujmy, że najważniejszą z nich było załamanie się interwencjonistycznych strategii regulowania gospodarki.

Przy określaniu podstaw konsensusu inicjatywę programową przejmują tym razem konserwatyści. Wybór neoliberalnej opcji w obozie konserwatywnym przypieczętowało ostatecznie powierzenie w dniu 4 lutego 1975 r. funkcji lidera partii Margaret Thatcher. Był to zarazem punkt wyjścia dla nowego konsensusu, którego konstruowanie zabrało 20 lat. Margaret Thatcher traktowała granice polityki, wyznaczone przez postulaty: zredukowania interwencjonizmu państwa oraz przeprowadzenia rekonstrukcji ustroju gospodarki rynkowej, z dominującym sektorem prywatnym, jako nieprzekraczalne. Jak odnotował historyk najnowszych brytyjskich doktryn politycznych: „Pani Thatcher powiedziała kiedyś, że jedynym konsensusem, jaki mógłby ją zainteresować, jest ten, który można zbudować wokół jej poglądów. Kierunek przeobrażenia się polityki laburzystów wskazuje, że zamierzenie to się spełniło. Po

<sup>2</sup> Zob. A. Crosland, *My Kind of Socialism*, „The Observer”, 23 XI 1975, s. 13.

<sup>3</sup> Zob. E. Heffer, *Is This Socialism?*, „New Statesman”, 6 II 1976, s. 148.

1945 r. konserwatyści zwrócili się w stronę „środką pola” rozciągającego się między ich tradycyjnymi poglądami a dominującymi wówczas wartościami socjalizmu korporacyjnego. Czterdzieści lat później to właśnie Labour Party znalazła się na kursie prowadzącym ją w stronę pozycji zdominowanych przez konserwatystów”<sup>4</sup>.

Zwrot Labour Party w kierunku neoliberalnym proklamowano na nadzwyczajnej konferencji partii, która obradowała w Westminster Central Methodist Hall w dniu 2 kwietnia 1995 r. w Londynie. Z trybuny tego forum Tony Blair zadeklarował odstąpienie od orientacji promującej „własność społeczną” (klauzula IV statutu) na rzecz „socjalizmu rynkowego”. Czyli koncepcji ustroju gospodarczego zakładającej wpisanie składników mechanizmu rynkowego w szerszy kontekst społeczny. W praktyce dokonany wybór oznaczał: aprobatę dla modelu ustroju gospodarczego opartego na przewadze własności prywatnej oraz opowiedzenie się za państwem neoliberalnym, redukującym interwencjonizm. I tak jak Margaret Thatcher kiedy w 1979 r. poddała krytyce zbyt interweniujące państwo, argumentując: *Mamy zbyt wiele szacunku dla państwa, abyśmy pozwolili mu na ingerowanie w te sfery życia, w których nie ma ono nic do szukania* – tak w 9 lat później wicelider Labour Party Roy Hattersley powtórzył za nią: *Nie możemy pozwolić, aby państwo było zbyt „wścibskie”*<sup>5</sup>.

Odnotowane założenia należą do konstytutywnych cech nowego kierunku myślenia politycznego określanego – za sztandarowym hasłem konferencji: „New Labour New Britain” – jako doktryna *New Labour*. Propagowanie założeń *New Labour* odbywa się pod zawłaszczonym (z retoryki disraeliańskiego konserwatyzmu organicznego) szyldem „jednego narodu”. Za etykietkami „partii jednego narodu” czy „socjalizmu jednego narodu” głoszone są postulaty ograniczenia interwencjonizmu państwa, socjalizmu rynkowego i umocnienia prestiżu praw i wolności obywatelskich. Treści te dowodzą, że opinie oceniające wyznaczony przez autorów doktryny *New Labour* kierunek jako neoliberalny są w pełni uprawnione. Jak na gorąco oceniał komentator „Timesa”, rewizja programowa polegała na tym, że: „Nowa Labour Party zaakceptowała prawie wszystkie podstawowe reformy doby thatcheryzmu, w tym prywatyzację, obniżenie podatków i reformę związków zawodowych”<sup>6</sup>.

Politykę *New Labour* poprzedziło wiele inicjatyw i prób podejmowanych z myślą o określeniu tożsamości programowej partii w zmieniających się warunkach lat 70-tych i 80-tych. W dekadzie lat 1973–1983 przeważał kurs lewicowy zapoczątkowany przez *Laburzystowski program dla Brytanii*

<sup>4</sup> Zob. B. Jones (ed.), *Politics UK*, Harvester Wheatsheaf, London 1994, s. 148.

<sup>5</sup> Zob. odpowiednio M. Thatcher, *Wir alle hier Anwesenden...*, „Deutschland – Union – Dienst”, 24 VII 1979, s. 6; B. Jones, op. cit., s. 148.

<sup>6</sup> Zob. W. Röss-Mogg, *Where is the party of the future*, „The Times”, 15 V 1995, s. 18.

(1973). Przyjęty pod presją zrewoltowanych związków zawodowych dokument ten uznany został za najbardziej radykalny od 1945 r. W okresie, przypadającego na lata 1980–1983 przywództwa Michaela Foota partia zbliżyła się do lewicowej krawędzi swojej ewolucji. Opublikowany przed wyborami parlamentarnymi z 1983 r. manifest laburzystów zapowiadał dalszy rozwój nacjonalizacji i ustrój gospodarczy oparty na centralnym planowaniu. Przyrównywany, z uwagi na występujące podobieństwa, do manifestu brytyjskiej partii komunistycznej program Labour Party został zakwalifikowany w komentarzach prasowych, które wiązały jego radykalne treści z lewicowością lidera, jako „najdłuższy list pozostawiony przez samobójcę”. Był to jeden z zasadniczych powodów, dla których został ów dokument tak zdecydowanie odrzucony przez elektorat – w wyborach w czerwcu 1983 r. Labour Party uzyskała najmniej głosów od 1918 r.

Stopniowo pod przewodnictwem nowego lidera Walijczyka Neila Kinnocka partia ewoluowała w kierunku politycznego centrum. Ogłoszony w maju 1990 r. dokument pn. *Patrzac w przyszłość (Looking to the Future)* uznawany jest już za zwiastun – na razie w załączkowej formie – nowej, neoliberalnej orientacji. Uznania przez laburzystów logiki neoliberalizmu nie można postrzegać w kategoriach kompleksowej, bezkrytycznej recepcji poglądów konserwatystów.

Wyboru zasady „socjalizmu rynkowego” nie można utożsamić z akceptacją dla funkcjonującego mechanizmu rynkowego. Laburzyści podkreślają, że różnica między konserwatystami a nimi sprowadza się do tego, że oni wyznaczają siłom rynkowym określone granice, zaś konserwatyści nie. Stąd też dostrzegając konieczność zredukowania interwencjonizmu laburzyści dopuszczają w stosunku do rynku pewną korygującą rolę państwa. W opublikowanym w 1989 r. programie pt.: *Podejmij wyzwanie i dokonaj zmiany (Meet the Challenge Make the Change)* czytamy na ten temat: *Ekonomiczna rola nowoczesnego państwa polega na dopomaganiu, aby system rynkowy funkcjonował należycie tam, gdzie funkcjonować może, będzie i gdzie powinien, oraz na wzmocnieniu go tam, gdzie nie może podjąć wymaganiom lub zastąpieniu w tych sferach, gdzie nie będzie funkcjonował lub gdzie funkcjonować nie powinien*<sup>7</sup>.

Ocena państwa dobrobytu – *welfare state* wypada w ujęciu wszystkich wzmiankowanych doktryn krytycznie. Funkcjonujący mechanizm piętnowany jest za: zbiurokratyzowane formy opieki; uzależnienie jednostki od państwa i pozbawienie jej tym samym inicjatywy, zaradności oraz instynktu samopomocy; koszty finansowania programów opieki społecznej szczególnie uciążliwie dotykające klasę średnią; czy wreszcie nadmierną etatyzację zasady opiekuńczości. Zgoda co do zasady ograniczenia *welfare state*, potwierdzona

---

<sup>7</sup> Zob. B. Jones, op. cit, s. 148.

w każdym z prezentowanych nurtów nie wyklucza jednak różnic w odniesieniu zarówno do perspektywy docelowej jak i środków jej realizacji.

U konserwatystów krytyczna ocena państwa dobrobytu nie jest równoznaczna z dążeniem do jego demontażu. Postulowana radykalna redukcja funkcji socjalnej sprowadza pomoc ze strony państwa do obszaru wyznaczonego przez zasady incydentalności i selektywności opieki socjalnej. Podmiotowo obejmuje zatem kategorię osób najbardziej tej pomocy potrzebujących: niepełnosprawnych, upośledzonych, chronicznie chorych, poszkodowanych w następstwie klęsk żywiołowych. Świadczenia z tytułu opieki socjalnej są świadczeniami osobistymi, przydzielanymi według osobistych potrzeb.

Konkluzje doktryny laburzystowskiego socjalizmu zalecają odbiurokratyzowanie administracyjnego aparatu *welfare state* i podjęcie działalności edukacyjnej propagującej etykę pracy. Nie podważając zasady welferyzmu duże znaczenie przypisuje się powszechności dostępu do systemu opieki społecznej ze strony osób, które jej potrzebują, jednak bez uniformizmu i automatyzmu w sferze przyznawania świadczeń i ustalania ich wysokości. Charakterystycznym rysem współczesnej doktryny pozostaje zamiar przywrócenia samodzielnego statusu społecznego jednostkom objętym opieką socjalną czyli: *zreformowanie systemu zabezpieczeń społecznych w ten sposób, aby do ludzi wyciągnąć pomocną dłoń a nie rękę z jałmużną*<sup>8</sup>.

Z kolei liberałowie, aby odciążyć państwo opiekuńcze od uciążliwego balastu biurokratycznego, postulują daleko idące uspołecznienie jego funkcji. „W tych warunkach pojawiło się zapotrzebowanie społeczne nie na *welfare state* ale na *welfare society*, w którym realizacja celów polityki socjalnej byłaby w coraz większym stopniu przejmowana przez prywatne przedsięwzięcia i społeczne agendy”<sup>9</sup>. Osią „społeczeństwa opiekuńczego” nadal pozostaje *welfare state*, ale w znacznie okrojonej postaci.

III. W ewolucji współczesnych brytyjskich doktryn politycznych zwracają uwagę dwie wyraziste tendencje. W przypadkach obydwu konsensusów widoczne jest dążenie autorów doktryn do dostosowania ich treści do dominujących prądów epoki. W latach 40-tych i 50-tych zabieg ten wymagał większych wyrzeczeń ze strony konserwatystów. Konserwatyzm na tym etapie daje się poznać jako kierunek ewolucyjny i elastyczny, racjonalnie reagujący na historyczny bieg wydarzeń. W latach 90-tych z kolei to laburzystowski socjalizm jawi się jako kierunek najbardziej ekspansywny i dynamiczny politycznie. Laburzyści szeroko wykorzystywali doświadczenia i dorobek politycznych partnerów, w tym także oponentów. „Czy nie powinniśmy powiedzieć, że laburzyści skopowali konserwatystów, kradnąc nasze ubrania i pozostawiając

<sup>8</sup> Zob. P. Mandelson, R. Liddle, *The Blair Revolution. Can New Labour Deliver?*, Faber & Faber, London 1996, s. 8.

<sup>9</sup> Zob. L. Tivey, A. Wright, (eds.), *Party Ideology in Britain*, Routledge, London 1989, s. 83.

nas politycznie nagimi?” – zastanawiał się z perspektywy przegranych przez torysów wyborów parlamentarnych z 1997 r. konserwatywny komentator<sup>10</sup>.

Druga tendencja przejawia się w występowaniu wyraźnych podobieństw między charakteryzowanymi nurtami brytyjskiej myśli politycznej. Wyrażają się one w deklarowaniu tych samych celów, głoszeniu podobnych haseł czy odwoływaniu do tych samych idei. Rozległa skala zbieżności programowych może prowadzić do przeświadczenia o zacieraniu się różnic między analizowanymi doktrynami. O tym, że tak nie jest przekonują następujące ustalenia. Deklarowanie tych samych celów czy głoszenie identycznie brzmiących haseł nie musi oznaczać, że są one tak samo pojmowane i rozumiane. Przeprowadzony powyżej skrótowy z konieczności przegląd podobieństw i zbieżności programowych, odnoszących się do postrzegania instytucji państwa i własności w toku osiągnięcia obydwu konsensusów, dowodzi, że zgodność celów nie wyklucza różnic co do środków ich realizacji.

---

<sup>10</sup> D. Willetts, *Conservative Renewal*, „The Political Quarterly”, 1998, vol. 69, no 2, s. 115.

